

[ZUS]: Chorobowe na nowych zasadach

Wraz ze zmianą roku w życie weszły przepisy, które wprowadzają kilka zmian w zasięku chorobowym. Od 1 stycznia zmieniły się zasady liczenia długości „chorobowego”. Obecnie, bez względu na rodzaj choroby, sumują się wszystkie zwolnienia lekarskie, jeżeli nie wystąpi pomiędzy nimi przerwa przekraczająca 60 dni.

Zasiłek chorobowy osoba ubezpieczona może otrzymywać w ciągu roku nie dłużej niż przez 182 dni albo 270 – gdy niezdolność do pracy jest spowodowana gruźlicą lub przypada w trakcie ciąży.

- Do końca ubiegłego roku ulegały zsumowaniu te nasze zwolnienia lekarskie, które pacjent dostawał na tę samą chorobę, czyli była to tzw. kontynuacja leczenia. Inaczej było przy różnych chorobach czyli gdy eZLA było wystawiane przez lekarza na inną jednostkę chorobową – okres zasiłkowy naliczany był na nowo – wyjaśnia Iwona Kowalska-Matis regionalny rzecznik prasowy ZUS na Dolnym Śląsku.

- Obecnie nie ma znaczenia, na co chorujemy gdy wszystkie zwolnienia, pomiędzy, którymi nie ma przerwy 60 dni sumują się do wyczerpania rocznego – dodaje.

Rzeczniczka zapewnia, że osoba, która wykorzysta całe 182 dni zasiłku chorobowego i nadal będzie niezdolna do pracy, będzie mogła - tak jak obecnie, wystąpić o świadczenie rehabilitacyjne na maksymalnie 12 miesięcy. Przysługuje ono maksymalnie przez rok osobie, która dalej choruje, jednak rokuje odzyskanie zdolności do pracy w wyniku dalszego leczenia lub rehabilitacji

Nowelizacja ustawy doprecyzowała także przepisy dotyczące nieprawidłowego korzystania ze zwolnień lekarskich. Ustawa nie pozostawia żadnych wątpliwości, że osoba, która pracowała w czasie zwolnienia lekarskiego zamiast się leczyć, musi zwrócić nienależnie pobrany zasiłek chorobowy. Taka zasada już wcześniej funkcjonowała, ale teraz jest wpisana do ustawy.

- Dementuję natomiast pojawiające się w mediach doniesienia jakobyśmy mieli zamiar pozyskiwać informacje dotyczące naszych klientów od operatorów komórkowych czy banków. Nowe przepisy nie dają nam takich uprawnień – stanowczo podkreśla Kowalska-Matis.

- Zapewniam także, że nasi inspektorzy nie będą pytać sędziów o to jak ktoś spędza czas przeznaczony na leczenie, bo mają wiele skuteczniejszych i bardziej wiarygodnych narzędzi do sprawdzenia, czy ktoś prawidłowo korzysta ze zwolnienia – mówi Iwona Kowalska-Matis.

W ustawie natomiast zostały zawarte kwestie związane z przekazywaniem informacji do ZUS. Od 1 stycznia 2022 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest uprawniony do pozyskiwania danych i informacji w zakresie niezbędnym do ustalenia prawa do zasiłków, ich wysokości, podstawy wymiaru oraz do ich wypłaty od ubezpieczonych oraz płatników składek.

Nowy przepis ma być skutecznym narzędziem, który przyczyni się do pozyskiwania od płatników składek i ubezpieczonych danych koniecznych do przyznania prawa i wypłaty „chorobowego” benefitu ich weryfikacji. Chodzi na przykład o sytuacje, kiedy choruje osoba zatrudniona u dwóch pracodawców. ZUS będzie mógł pozyskać informacje, czy ktoś wykorzystuje zwolnienie lekarskie w jednej firmie, nie pracował w tym samym czasie u drugiego pracodawcy.

Nowy rok „wprowadzi” także zmiany korzystne dla kobiet w ciąży, które uzyskują prawo do zasiłku macierzyńskiego także wtedy, gdy urodzi dziecko już po ustaniu zatrudnienia a także, jeżeli ubezpieczenie zakończyło się w czasie ciąży z powodu śmierci pracodawcy.